
Sprawozdanie z plenarnego posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej w dniach 23 i 24 listopada 1968 r.

Palestra 13/2(134), 98-107

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Serdeczność i gościnność gospodarzy francuskich, koleżeński i miły nastrój, z jakim delegacja adwokatury polskiej spotkała się w Paryżu, a za co Kolegom z Paryża należy się serdeczne podziękowanie, były kolejnym etapem na drodze zacieśniania tradycyjnych więzów wielowiekowej przyjaźni między obydwojma narodami.

NACZELNA RADA ADWOKACKA

A. Sprawozdanie z plenarnego posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej w dniach 23 i 24 listopada 1968 r.

W dniach 23 i 24 listopada 1968 r. odbyło się plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej, które otworzył Prezes NRA adw. dr Stanisław Godlewski.

Na porządku dziennym obrad znalazły się następujące sprawy: zagadnienia polityki kadrowej, sprawa pogiębienia uspołecznienia pracy zespołów adwokackich oraz plan pracy organów samorządu adwokackiego i kontrola jego realizacji.

Przystępując do pierwszego z tych zagadnień, Prezes dr Godlewski podkreślił, że życie polityczne i społeczne kraju w roku 1968 było szczególnie bogate w wydarzenia, na których tle ujawniła się wyraźnie postawa polityczna poszczególnych środowisk i niektórych ich członków. Adwokatura również dokonała samookreślenia politycznego. Jako całość adwokatura stanęła jednolicie na tym samym stanowisku co klasa robotnicza, popierając Partię i rząd w ich poczynaniach. Adwokatura nie jest wprawdzie środowiskiem zbyt licznym, ale jej działalność ma poważne znaczenie w życiu społecznym i dlatego do zagadnień tych musi się ona odnieść w taki sposób, żeby odpowiadało to interesom społecznym i jednocześnie uwzględniało interes adwokatury.

Trzeba, jak zaznaczył Prezes Godlewski, widzieć wytyczne Partii w tym zakresie jako zadanie odnoszące się także do zadań organów adwokatury. Wykonanie zadań stojących przed adwokaturą jako zawodem i środowiskiem jest możliwe jedynie wtedy, gdy kadra zawodowa będzie mieć odpowiednie walory zawodowe i polityczne, walory zaś te są nierozłączne. W rozumieniu tego faktu Prezydium NRA podejmowało liczne uchwały, dziś jednak okazuje się, że nie były one całkowicie wystarczające, a co najważniejsze — były one wykonywane tylko częściowo.

W dziedzinie polityki kadrowej brak było konsekwencji i długofalowego planu działania. Nie badano przyczyn, dla których kandydat starał się dostać do zawodu adwokackiego. Poza tym organa samorządu w sposób niedostateczny oceniają złe postępowanie niektórych kolegów, nie wyciągają właściwych wniosków, aby ukrócić i zapobiec dalszym nieprawidłowościom. Dziś musimy wyciągać zarówno wnioski ogólne, jak i wnioski w stosunku do określonych osób. Trzeba więc dokonywać stale analizy postępowania dyscyplinarnego jako punktu wyjścia do rozważań rady adwokackiej. W zakresie realizacji zadań postawa organów samorządu musi być zdecydowana. Uchwała V Zjazdu nie mówi wprawdzie o adwokaturze, ale wszystko, co odnosi się do praworządności, kształtowania postaw i po-

lityki kadrowej, odnosi się także do adwokatury jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości.

Zagadnieniem podstawowym jest to, kto będzie wykonywał zadania, które stanowią trzon referatu Prezydium NRA. Oczywiście członkowie i działacze rad adwokackich powinni te zadania wykonywać, ale należy pamiętać o tym, że muszą przyjść nowi ludzie, którzy ich zastąpią. Tych ludzi trzeba przygotować, aby we właściwy sposób rozumieli interes adwokatury i stojące przed nią zadania. Konieczne jest przygotowanie odpowiedniej rezerwy kadrowej, i to dla wszystkich szczebli pracy samorządowej.

Następnie na wniosek Prezesa Godlewskiego Plenum powołało Komisję wnioskową w składzie: przewodniczący — adw. Czeszejko, członkowie — adw. Skoczek, adw. Kaeppele, adw. Rak i adw. Warcholik.

Przystąpiono potem do dyskusji nad referatem Prezydium NRA „Zagadnienie polityki kadrowej” (referat ten zamieszczony został w całości w nrze 1 „Pałestry” z 1969 r.), przy czym głos zabrano wielu mówców.

Dziekán Cieluch podkreślił, że w Izbie bydgoskiej nie ma organizacji społecznej, w której nie byłaby reprezentowana adwokatura.

Dziekán Pytka zaznaczył, że adwokatura Izby lubelskiej odmładza się, gdyż na 323 adwokatów osób w wieku powyżej 60 lat jest tylko 64. Co do upolitycznienia adwokatury lubelskiej, to do PZPR, ZSL i SD należy 88 adwokatów.

Dziekán Maciejewski podał, że adwokatura Izby poznańskiej jest raczej stara, jeśli chodzi o wiek. Na ogólną liczbę 428 adwokatów do stronnictw politycznych należy przeszło 100. Etaty aplikanckie nie są w pełni obsadzone. Trzeba tak postawić sprawę, żeby kandydat, który ma przejść przez aplikację sądową, był z góry przewidziany do zawodu adwokackiego. Dzięki temu samorząd miałby wpływ na szkolenie kadr.

Prezes WKD Sadurski poruszył zagadnienie wpływu postępowania dyscyplinarnego na sytuację kadrową w adwokaturze. W myśl art. 78 ust. 1 pkt 8 i art. 80 pkt 2 u.o.u.a. rady adwokackie powinny wkraczać zwłaszcza tam, gdzie jest wielokrotna karalność. W okresie 4 i pół lat komisje dyscyplinarne rozpoznały 1364 sprawy. W 447 sprawach zapadły orzeczenia niewinniające bądź umarzające postępowanie. Następnie mówca wskazał, że już w 1954 r. władze adwokatury złożyły Ministerstwu Sprawiedliwości i czynnikom politycznym obszerny memoriał o sytuacji w adwokaturze. Stan był taki, że w ciągu 3 lat wpisano na listę adwokatów 1216 osób, które nie miały nic wspólnego z adwokaturą, a tylko 260 aplikantów adwokackich. Podobny memoriał przedstawiono w r. 1961.

Dziekán Soroko zaznaczył, że zagadnienie rencistów jest drażliwe, a kierowanie na KIZ nie zdało egzaminu.

Wicedziekán Rady Wrocławskiej Kuskowski podniósł, że w zakresie polityki kadrowej Prezydium NRA powinno wykazywać więcej zaufania do rad adwokackich.

Dziekán Weinert podał, że w Izbie szczecińskiej jest kilka zespołów niekompletnych, wobec czego w stosunku do niektórych kolegów, biorąc pod uwagę ich kwalifikacje zawodowe, trzeba się odnieść z pewnym liberalizmem. Z grona egzaminowanych aplikantów sądowych sąd lepszych zatrzymuje w aparacie wymiaru sprawiedliwości. Obserwuje się z jednej strony spadek liczby spraw powierzanych adwokatom, a z drugiej wzrost tzw. urzędówek.

Dziekan Holak poinformował, że ostatnio Ministerstwo Sprawiedliwości kieruje niektórych b. radców prawnych do zespołów mających już dostateczną liczbę członków. Jest też napływ wniosków o wpis na listę adwokatów b. sędziów i prokuratorów. Zagadnienie młodych kadr trzeba rozważać pod kątem widzenia politycznym.

Adw. Pocięj podkreślił, że do trudnego zagadnienia kadr należy się ustosunkować z pozycji jakiegoś modelu adwokata. Przy zagadnieniu kadr natrafia się stale na niemożliwość należytego rozwiązania. Zaczyna się to już w okresie aplikacji sądowej, bo adwokatura odsunięta jest od możliwości kierowania na nią przyszłych aplikantów adwokackich. Usuwanie z adwokatury powinno następować tylko w drodze postępowania dyscyplinarnego. Podstawowym zagadnieniem polityki kadrowej jest sprawa poziomu zawodowego.

Dziekan Daniszewski zaznaczył, że obserwuje się spadek liczby spraw zarówno cywilnych, jak i karnych. W tych warunkach trzeba myśleć o zmniejszeniu liczby adwokatów. Komisje dyscyplinarne mogą być łagodne, ale rady adwokackie, kierując się interesem społecznym, mogą stosować sankcje surowsze.

Adw. Paluszyński akcentuje potrzebę pracy społecznej adwokatury, w szczególności współpracy jej z Komitetami Frontu Jedności Narodu i udziału w akcji wyborów do rad narodowych.

Adw. Sarnowski omawia sprawę dochodzeń dyscyplinarnych, których ogólna liczba od 1964 r. wciąż spada, a jeśli chodzi o szybkość postępowania, to 68% spraw załatwili rzecznicy w ustawowym terminie 3-miesiący. Rady adwokackie powinny dokładniej wyciągać wnioski z wyników postępowania dyscyplinarnego w związku z art. 78 i 80 u.o.u.a.

Dziekan Miąsik z uznaniem podkreśla położony w referacie Prezydium nacisk na pracę społeczną adwokatów. Co do szkolenia zawodowego, to najlepsze wyniki dają narady wszystkich członków Izby.

Adw. Czeszejko podkreśla, że mówiąc o polityce kadrowej, mamy ciągle na uwadze dobór takich środków działania, które mają przynieść poprawę obecnego stanu rzeczy, i dlatego trzeba określić właściwy sposób postępowania.

W niektórych ośrodkach występuje niedobór kandydatów do adwokatury, rady adwokackie zaś nie wyczerpują wszelkich dostępnych im środków do poprawienia sytuacji. Nie powinno się tolerować tego, że są adwokaci, którzy reprezentują niski poziom zawodowy, społeczno-polityczny i etyczny. Operuje się ciągle ogólnikami i na tym się kończy. Czas skończyć z anonimowością. Przy rozstrzyganiu spraw poszczególnych adwokatów nie można opierać się na niepewnych źródłach informacji, trzeba te fakty mieć. Zespół adwokacki powinien w myśl art. 25 u. o. u.a. dokonywać oceny poszczególnych członków zespołu, ocena zaś taka powinna być załączona do akt osobowych, i to zarówno ocena negatywna, jak i pozytywna.

W trosce o należyłą obsługę ludności musimy przestrzegać zasad ustalonych w uchwałach NRA o kierowaniu na KIZ tych, którzy przekroczyli 70 rok życia. W stosunku do przechodzących na rentę pragniemy kierować się względami ludzkimi, tworząc w granicach możliwości finansowych jak najszerszą pomoc materialną, a także moralną.

Problem wpisu na listę aplikantów wymaga *de lege ferenda* innego uregulowania. Zagadnienie rozmieszczenia komplikuje duża liczba kobiet ubiegających się

o wpis na listę adwokatów i aplikantów adwokackich. Rady powinny mieć to na względzie, a nadto dążyć do tego, by osiedlano się na stałe w małych miejscowościach przez stosowanie zasady, że aplikant adwokacki powinien w ostatnim roku aplikacji pójść na prowincję i tam zamieszkać.

Co do ważnego problemu rezerwy kadrowej, to trzeba sięgać do wszelkich środków ujawnienia bądź pobudzenia aktywności w pracy społecznej w ogóle, a w pracy samorządowej w szczególności — w trosce o to, żeby w przyszłości zastąpili nas wychowankowie reprezentujący rzeczywiście najwyższe walory zawodowe i ideowo-polityczne.

Dziekan Kowalak oświadczył, że małym izbom — ze względu na trudności w rozwiązywaniu zagadnienia polityki kadrowej — trzeba dać możliwość regulowania tej sprawy we własnym zakresie. W Izbie koszalińskiej w r. 1964 było w zespołach 69 adwokatów, obecnie jest ich tylko 55, gdyż adwokaci przechodzą na radcostwa prawne.

Wicedziekan Warcholik zaznaczył, że przy omawianiu zagadnienia polityki kadrowej należy brać pod uwagę momenty demograficzne. Wydarzenia marcowe wyzwoliły aktywność całego zawodu, a V Zjazd Partii dał wytyczne do kształtowania socjalistycznej postawy społeczeństwa, a zatem i adwokatury.

W Izbie krakowskiej sytuacja pod względem wieku adwokatów przedstawia się w taki sposób, że na 483 adwokatów osób do lat 30 jest 10, a powyżej 60 lat — 242, tj. 50%.

Co do aplikantów adwokackich, to obserwuje się, że najbardziej związane emocjonalnie z zawodem adwokackim są dzieci robotników i chłopów.

W okresie od 1964 do 1968 r. wpisano na listę adwokatów 248 osób, w tym tylko 49 osób przeszło wprost z aplikacji adwokackiej.

Dziekan Kaeppele podkreśla, że Izba opolska ma trudności z obsadzeniem małych miejscowości, młodzi bowiem adwokaci nie chcą tracić kontaktu z poprzednim swym środowiskiem. Odczuwa się brak zapotrzebowania na pomoc prawną. W związku z tym jeden zespół został rozwiązany, a zapewne wkrótce będzie rozwiązany jeszcze jeden.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Wydziału Administracyjnego KC PZPR J. Syty, zaznaczając na wstępie, że Prezydium NRA należą się słowa uznania za postawienie pod plenarne obrady tak ważkiego problemu. Dyskusja jednak nieco odbiegła od zasadniczego tematu, poszczególni bowiem mówcy tak stawiają sprawę, jak gdyby w tym roku w życiu naszego kraju nic nie zaszło. A przecież mieliśmy wypadki marcowe, wydarzenia sierpniowe, odbył się także V Zjazd Partii. Środowisko adwokackie również powinno oceniać swoje sprawy w kategoriach polityczno-społecznych.

W społeczeństwie, w Partii występuje b. duże zapotrzebowanie na problematykę ideologiczną. Ogólnikowość i anonimowość w działalności adwokatury nie podobają się mówcy już od dawna. Prawdą jest — co należy podkreślić — że w wydarzeniach ostatniego roku adwokatura jako całość opowiedziała się za linią Partii. Sprawa kadr adwokackich staje dziś w nowym świetle. Chcemy widzieć jakiś program działania na przyszłość. Chodzi o stworzenie możliwości dopływu do adwokatury młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Sprawa ta nie jest wcale taka prosta, a będzie ona możliwa do zrealizowania dopiero za 5—6 lat, prawdopodobnie przy zmianie obecnego stanu prawnego. Adwokatura słusznie stoi na stanowisku, że do zawodu tego powinni wejść ludzie najlepsi, ale okres szkolenia kandydatów do adwokatury wydaje się być za długi, wskutek czego sy-

tuacja materialna ubiegających się o pełnienie tego zawodu jest zbyt trudna. Być może, będziemy musieli zmienić system aplikacji, jeśli samorząd dojdzie do takiego przekonania.

Materiały V Zjazdu pozytywnie oceniają miniony okres w dziedzinie umocnienia praworządności i doskonalenia demokracji socjalistycznej. W tym jest również udział adwokatury. Zalecenia Zjazdu w zakresie kadr dotyczą także środowiska adwokackiego. Kadry poznaje się w działaniu, dlatego też władze samorządowe powinny stawiać przed swymi działaczami określone zadania. Do pracy tej należałoby zachęcić wszystkie organizacje polityczne działające w środowisku adwokackim. Zawód adwokata jest *sensu stricto* funkcją polityczną. Wszyscy działacze samorządowi powinni kierować swe wysiłki na to, żeby ożywić dyskusje ideowo-polityczne w środowisku adwokackim, aby potem uniknąć zarzutu braku zainteresowania problemami politycznymi. Obecnie mamy sprzyjający okres, gdyż w tym kierunku idzie wysiłek całego naszego frontu ideologicznego w Partii i kraju. Wszystkiego od razu nie zrobimy, ale wypracowany program musi być konsekwentnie realizowany.

Co się tyczy młodzieży, to nie jest tak, żeby dla niej istniały tylko kwestie materialne. Należałoby krytycznie spojrzeć na nasz stosunek do młodzieży, czy przypadkiem nie odstraszaamy jej od siebie. Młodzieży trzeba pomóc, zaopiekować się nią, zachęcić do organizowania pracy w ZMS i w organizacjach politycznych.

W zakończeniu mówca zachęca samorząd adwokacki do zapoznania całej adwokatury z uchwałami V Zjazdu Partii.

Na tym zakończono pierwszy dzień obrad.

*

W drugim dniu obrad prezes dr Godlewski podsumował dyskusję nad zagadnieniem polityki kadrowej podkreślając, że dyskusja wykazała zrozumienie ważności łączenia problemów zawodowych z zagadnieniami ideologicznymi, a to są rzeczy nierozdzielne. W działalności rad adwokackich musi występować konkretność i zdecydowanie zarówno w zakresie tematu, jak i osób. Konieczne jest tu mobilizowanie szerokiego aktywu zawodowego i politycznego oraz współdziałanie wszystkich czynników działających w adwokaturze, mianowicie Komitetów FJN, organizacji politycznych i kierowników zespołów. Są problemy wynikające z trudności interpretowania przepisów w taki sposób, by odpowiadał on możliwości realizacji tych zagadnień. Są przepisy, których w chwili obecnej zmienić nie można, ale ich brzmienie trzeba dostosować do potrzeb.

Jeśli chodzi o kierowanie na KIZ, to naczelna dyrekcja ZUS-u w porozumieniu z Prezydium NRA wysłała do okręgowych dyrekcji ZUS-u pismo, w którym są wymienione warunki, jakie spełniać musi adwokat wykonujący zawód. Pismo podkreśla też konieczność uzasadniania wniosków o badanie lekarskie. Są wypadki, że rady adwokackie występują z wnioskami, a jednocześnie zespoły podejmują akcje mające na celu uznanie badanego za całkowicie zdolnego do wykonywania zawodu. Takie postępowanie jest — rzecz jasna — niedopuszczalne.

Analizowanie postępowania dyscyplinarnego jest rzeczą konieczną, podobnie jak i ustalenie jasnej polityki w komisjach dyscyplinarnych. Orzecznictwo nie może ulegać ciągłym wahaniom i nie może być liberalne. Wymiar kary musi uwzględ-

niać dotychczasową postawę etyczną i zawodową obwinionego. Postępowanie dyscyplinarne ma być podstawą do oceny postawy adwokata, a postępowanie administracyjne — wyjątkiem. Ocena postawy adwokata w ramach art. 78 i 80 u. o u.a. wymagać będzie zdecydowanego stanowiska rad adwokackich, ale jednocześnie dokładnego uzasadnienia takiego stanowiska.

Zagadnienie doskonalenia kadry jest zagadnieniem podstawowym i to nie tylko w aspekcie pracy zawodowej, ale także w aspekcie ideowego przygotowania do wykonywania zawodu. Co do rezerwy kadrowej, to przygotować trzeba — przynajmniej częściowo — odpowiednich następców w pracy organów samorządu, wciągając ich do tej pracy.

Następnie mówca zakomunikował, że w czasie pobytu na Węgrzech delegacji adwokatury polskiej koledzy węgierscy wysunęli propozycję bezdeewizowej wymiany turystycznej między poszczególnymi izbami adwokackimi.

W zakończeniu swego przemówienia Prezes dr Godlewski wyraził adw. Mieczysławowi Przybyłowskiemu serdeczne podziękowanie za jego przeszło 25-letnią owocną pracę w Sekretariacie Prawniczym NRA, co zebrani przyjęli oklaskami.

Za ten wyraz uznania dla swej pracy adw. Przybyłowski podziękował Prezydium i całej Naczelnej Radzie Adwokackiej.

W dalszym ciągu posiedzenia przewodnictwo objął Wiceprezes Z. Krzemiński, który też zreferował problem pogłębienia uspołecznienia pracy zespołów adwokackich. Referat stwierdza, że od powstania pierwszych zespołów w kraju minęło 16 lat, co jest wystarczająco długim okresem dla dokonania oceny i uwytknienia uzyskanego w tej dziedzinie dorobku. Zespoły stały się dominującą formą wykonywania zawodu adwokackiego. Według danych na dzień 1.I.1968 r. w zespołach pracowało 4123 adwokatów, a w kancelariach indywidualnych tylko 10. Poza tymi danymi liczbowymi daleko większe znaczenie ma zmiana, jaka dokonała się w świadomości większości adwokatów. Panuje powszechne przekonanie, że praca wspólna, kolektywna jest doskonalsza nie tylko dla samych adwokatów, ale i dla szerokich warstw obywateli zgłaszających się po pomoc prawną.

Formowanie się poczucia wspólnoty zespołowej wyraża się różnie. W większych ośrodkach miejskich powstają w niektórych zespołach „grupy specjalistyczne”, do których należą adwokaci prowadzący tylko pewien rodzaj spraw. Specjalizacja prowadzi z jednej strony do tworzenia wysoko kwalifikowanych specjalistów, a z drugiej zapewnia obywatelom pomoc prawną na najwyższym poziomie. Ta tendencja powinna zasługiwać na skuteczną opiekę ze strony samorządu.

Zagadnienie podziału spraw jest skomplikowane, ale gdy klient zwraca się do zespołu o pomoc prawną, prosząc jednocześnie o wskazanie adwokata, to kierownik zespołu powinien mieć na uwadze, poza kwalifikacjami zawodowymi adwokata, także sytuację materialną poszczególnych członków zespołu. Jednakże akcja równomiernego podziału spraw nie może oznaczać zrównania nie liczącego się z tym, że między poszczególnymi adwokatami istnieją duże różnice w zakresie posiadania doświadczenia i wiedzy fachowej.

Żeby proces uspołecznienia pracy zespołów trwał nadal, muszą być spełnione pewne warunki obiektywne i subiektywne. Jako najważniejsze z nich należy wymienić:

- 1) systematyczne prowadzenie akcji doskonalenia zawodowego adwokatów,
- 2) spełnianie przez organy zespołów ustawowych funkcji,
- 3) posiadanie przez zespoły odpowiednich lokali i odpowiedniego wyposażenia technicznego,
- 4) właściwa organizacja pracy wewnątrzzespołowej.

Uchwałą z dnia 28.IV.1966 r. Prezydium NRA określiło wytyczne w sprawie doskonalenia zawodowego. Akcja w tym zakresie powinna polegać na ułatwianiu osobistego szkolenia się i organizowaniu szkolenia zbiorowego. Wiele do życzenia pozostawia stan bibliotek w zespołach adwokackich.

Ustawa o ustroju adwokatury określa nie tylko zadania stojące przed zespołami adwokackimi, ale wymienia także organa, których zadaniem jest stworzenie warunków umożliwiających prawidłową realizację tych zadań. Organami zespołów są: zebranie zespołu i kierownik. Zebranie zespołu powinno być organem sprawującym rzeczywistą kontrolę nad działalnością kierownika, oddziałującym na postawę zawodową, społeczną i poziom etyczny członków zespołu. Duże znaczenie ma operatywność kierowników. Opieka nad zespołami ze strony rad adwokackich musi trwać stale.

Dla sprawnego działania zespołów niezbędne jest posiadanie odpowiednich lokali. Pod tym względem sytuacja nie przedstawia się dobrze. Stan dobry ma 185 lokali, średni — 159, zły — 124, a jeśli chodzi o wyposażenie w meble, to stan dobry ma 159 lokali, średni — 189, zły — 120.

Naczelna Rada Adwokacka uczyniła dużo, by poprawić sytuację lokalową zespołów. Zainwestowano bardzo wiele w budowę, odbudowę, remonty bądź kupno lokali. Duże kwoty przeznaczono na zakup mebli, maszyn do pisania itp.

W latach 1964—1967 nastąpiła generalna poprawa sytuacji lokalowej w 130 zespołach. Obecnie prowadzi się budowę lokali dla 19 zespołów. W okresie tym z nadwyżek finansowych Centralnego Funduszu Szkolenia Aplikantów Adwokackich preliminowano łącznie kwotę 33 221 980 zł, z czego wydano na:

a) poprawienie sytuacji lokalowej zespołów i biur rad adwokackich	18.586.617 zł
b) zakup maszyn do pisania	2.065.950 zł
c) dotacje na Fundusz Samopomocy Koleżeńskiej	1.300.000 zł
d) urządzenie wnętrz zespołów	3.697.000 zł
e) pomoc adwokatom na mieszkania	1.296.500 zł
f) budownictwo socjalne	526.000 zł
g) inne	1.434.297 zł

Jeśli chodzi o stronę organizacyjną zespołów, to zespołów liczących do 5 członków mamy 191, do 10 — 152, do 15 — 63, powyżej 15 — 61. Zdecydowaną przewagę mają zespoły małe liczące do 5 i 10 członków. Stan ten powinien być utrzymany.

Pod względem organizacyjno-technicznym zespoły są wyraźnie zacofane. Odrobienie zaległości musi nastąpić w najbliższym czasie.

Następnie Skarbnik NRA adw. Dą b r o w s k i poruszył 2 zagadnienia: sprawę odpowiedzialności zespołów za czynności zawodowe poszczególnych członków zespołów oraz sprawę urządzenia lokali zespołowych.

Wobec tego że zespół jest osobą prawną, odpowiedzialność za szkody spada na zespół. Kierownik i wszyscy członkowie są współodpowiedzialni za czynności każdego członka zespołu. W chwili obecnej PZU negatywnie ustosunkowuje się

do ubezpieczenia adwokatów od odpowiedzialności cywilnej. Mówca poddaje pod rozważenie, czy nie byłoby pożądane utworzenie centralnego funduszu ubezpieczenia przy NRA w wysokości np. 400 tys. zł.

Co do sprawy lokali zespołowych i ich wnętrza, to Ministerstwo Sprawiedliwości zdecydowało, że przy budowie nowych gmachów sądowych przewidziane będą lokale dla zespołów adwokackich. Oczywiście adwokatura uczestniczyć będzie w kosztach budowy. Budowa prowadzona będzie w najbliższym 5-leciu i obejmie około 30 obiektów.

Co się tyczy nadwyżek z CFSAA, to w r. 1969 musimy zamknąć się w granicach około 8 milionów zł ze wszystkimi wydatkami, w związku z czym świadczenia na lokale zespołowe w r. 1969 będą stosunkowo mniejsze, natomiast sprawa urzędzenia wnętrza powinna być we właściwy sposób załatwiona przez rady adwokackie.

W r. 1969 przydziału maszyn do pisania nie dostaniemy.

W dyskusji nad referatem Wiceprezesa Krzemińskiego przemawiali: dziekan Daniszewski, Prezes Sadurski, wicedziekan Warcholik, adw. Czeszejko, dziekan Kordasiewicz, adw. Sarnowski, dziekan Holak, adw. Pocij, dziekan Cieluch, dziekan Rak. Uwagi swe poświęcili mówcy głównie sprawie doskonalenia zawodowego i postawie społeczno-politycznej członków zespołów adwokackich.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił naczelnik Wydziału do Spraw Adwokatury R. D m o w s k i. Na wstępie wyraził on zadowolenie i uznanie za to, że naczelny organ samorządu podjął inicjatywę zmierzającą do realizacji problemów, jakie wysunął V Zjazd Partii.

Kilka myśli wyrażonych na Zjeździe można w sposób bezpośredni zastosować do sytuacji, w jakiej znajduje się adwokatura. Pierwszą rzeczą jest to, że wszystkie osiągnięcia gospodarcze i polityczne ustroju socjalistycznego osiągnęliśmy w wyniku aktywnej działalności politycznej, którą coraz szerzej trzeba rozwijać także w adwokaturze i w ten sposób dążyć do pełniejszej afirmacji ustroju.

Pozycję w społeczeństwie trzeba zdobywać przez zdobywanie zaufania, o które należy walczyć.

Autorytet zdobywa się przez działalność polityczno-społeczną i zawodową.

Przechodząc do konkretnych problemów, trzeba na pierwszym miejscu postawić problemy polityki kadrowej. Chodzi więc o realizację uchwały dotyczącej kwestii wieku w zawodzie adwokackim. Zbliżyliśmy się do roku kodyfikacji karnej. Jak będzie można wprowadzić tę kodyfikację do świadomości ludzi, którzy ukończyli 70 rok życia? Ale do zagadnienia tego trzeba się ustosunkować z rozwagą i widzieć w nim humanistyczną stronę. Trzeba je rozwiązać w ciągu kilkunastu miesięcy. Ludziom starszym należy czasem proponować pracę społeczną czy inną działalność publiczną i utrzymywać więź z nimi.

Drugim zagadnieniem łączącym się z problematyką kadrową jest sprawa stosunku do adwokatów wielokrotnie karanych dyscyplinarnie. Dla ochrony autorytetu adwokatury może być czasami rzeczą konieczną eliminowanie kolegów, którzy systematycznie podrywają zaufanie do zawodu i godzą w autorytet adwokatury. Wobec takich kolegów trzeba działać szybko i skutecznie, stosując art. 80 u.o.u.a. Należy tu zająć krytyczną postawę, ale tej krytycznej oceny jakoś nie widać.

Bardzo istotnym elementem polityki kadrowej jest stan pracy politycznej oraz poziom szkolenia. Szkolenie polityczne programowane obok tematyki zawodowej powinno być prowadzone we wszystkich izbach. Samorząd wiele zrobił w dzie-

dzinie specjalizacji, ale obiektywne przyczyny utrudniają osiągnięcie należytych efektów.

Dużo jest do zrobienia w sprawie młodej kadry. Należy badać, jak kształtuje się ta kadra, jakimi drogami trafia do adwokatury i jakie są możliwości wykorzystania jej w działalności, która by była wyrazem jej więzi ze środowiskiem. Na uspołecznienie postawy młodej kadry trzeba położyć duży nacisk. Zgodnie z uchwałą V Zjazdu należy poddać naszą dotychczasową działalność krytycznej analizie i wyciągnąć wnioski, które by pozwoliły zrobić dalszy krok naprzód, tak aby ci ludzie byli związani z organizacjami młodzieżowymi i rozwijali działalność społeczną.

Na zebraniach adwokackich słyszy się czasem głosy, że adwokatura jest niedoceniana i czuje się nieco izolowana. Patrząc jednak na zagadnienie adwokatury z perspektywy historycznej nie widzimy nic takiego, co by przekreślało nasz optymizm w tej kwestii.

Przy następnych wyborach do organów samorządowych trzeba będzie popierać tylko takich kandydatów, którzy wykazali się właściwym stosunkiem do stojących przed adwokaturą zadań.

Mówiąc o stylu pracy samorządu, trzeba tak opracowywać decyzje, aby pozwalały one włączyć jak największe grono adwokatów do dyskusji nad podejmowanymi decyzjami. Nie można jednak prowadzić dyskusji nad problemami już rozstrzygniętymi przez większość, konieczne jest bowiem w myśl wskazań Zjazdu umacnianie socjalistycznej demokracji i centralizmu.

Ludzie z różnych względów starają się dostać do adwokatury. Ta sprawa powinna być przedmiotem wnikliwego badania. Jeśli chodzi o przyjęcie do adwokatury, to Ministerstwo dało wyraz swemu stanowisku w piśmie do NRA, podkreślając m.in. konieczność otwarcia drzwi dla młodzieży robotniczo-chłopskiej, której dotychczas nie było w adwokaturze w dostatecznej liczbie. Dyrektywy polityczne musimy wykonać bardzo ściśle. Właściwa atmosfera polityczna, zaangażowanie społeczne, wysokie kwalifikacje, nowoczesna organizacja pracy, specjalizacja i harmonijna współpraca członków zespołu — to elementy stanowiące składniki pojęcia zespołu socjalistycznego, choć nie wyczerpują one jeszcze całkowicie tego pojęcia.

To, co znajdzie się w dzisiejszej uchwale, trzeba przenieść do wszystkich komórek samorządu i do ogółu adwokatury. Należy dążyć do usprawnienia usług dla ludności, do zdobycia wysokich kwalifikacji i kultury pracy, bo leży to w interesie wymiaru sprawiedliwości. Wyrazem tego zaufania do adwokatury są nowe projekty kodyfikacyjne. To zobowiązuje do ciągłego doskonalenia działalności adwokatury pod względem politycznym, etycznym i zawodowym. „Doświadczenia, jakie wyniosłem w ciągu kilku miesięcy pracy w Wydziale do Spraw Adwokatury — zakończył sędzia Dmowski — są bardzo pozytywne. Jeżeli wysunąłem dziś pewne krytyczne uwagi, to dlatego, żeby można było w przyszłości uniknąć niedociągnięć.”

W dalszym ciągu posiedzenia adw. Czeszejko w imieniu Komisji Wnioskowej odczytał opracowany przez Komisję projekt uchwały.

Ponieważ do projektu tego nikt nie zgłosił uwag, Prezes Godlewski poddał projekt pod głosowanie. Przyjęty on został jednomyślnie.

Uchwała ta ogłoszona została w numerze 1 „Palestry” z roku bieżącego.

Sprawę planu pracy organów samorządu adwokackiego i kontroli jego realizacji

omówił adw. Czeszejko podkreślając, że jest rzeczą konieczną, aby organa samorządu opracowywały programy swego działania i kontrolowały ich wykonanie. Trzeba więc umiejscowić te programy w czasie i ustalić, kto jest odpowiedzialny za ich realizację. Najlepszą metodą kontroli byłoby periodyczne, np. co pół roku, sprawdzanie stopnia zaawansowania realizacji planu pracy. Delegaci na zgromadzenia powinni być dostatecznie wcześniej zorientowani w programach działalności rady adwokackiej.

Wobec tego że w tych punktach porządku dziennego nikt do głosu się nie zapisał, Prezes dr Godlewski stwierdził, że Plenum podziela uwagi adw. Czeszejki.

Na tym obrady zakończono.

B. Uchwały Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej

1. UDZIAŁ ADWOKATÓW W PRACY SPOŁECZNEJ MAJĄCEJ NA CELU ZWALCZANIE ALKOHOLIZMU

(uchwała Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 12 grudnia 1968 r.)

Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej, po rozpatrzeniu sprawy udziału adwokatów w pracy społecznej w dziedzinie zwalczania alkoholizmu,

postanowiło:

zlecić radom adwokackim współdziałanie w podtrzymywaniu i rozwijaniu pracy społecznej adwokatów z komitetami przeciwalkoholowymi i ich kołami przy zakładach pracy, w szczególności w zakresie:

- a) udziału w organizowanym przez te komitety poradnictwie i pomocy prawnej — zwłaszcza dla rodzin alkoholików,
- b) udziału w popularyzacji przepisów przeciwalkoholowych w drodze prelekcji i odczytów,
- c) udziału adwokatów-radców prawnych w popularyzacji podstawowych przepisów przeciwalkoholowych wśród członków rad zakładowych i socjalno-kadrowych pracowników zakładów pracy.

Uzasadnienie:

Stały i niepokojący wzrost spożycia napojów alkoholowych i związane z tym niebezpieczeństwo społeczne (w szczególności w zakresie przestępczości i oddziaływania na rodzinę i młodzież) wskazują na pilną potrzebę wzmocnienia wysiłku m.in. w akcjach społecznych zmierzających do zahamowania tego procesu.

Istotną rolę w tej dziedzinie mogą odegrać adwokaci, szczególnie radcowie prawni, włączając się swoją pracą społeczną w akcję zwalczania alkoholizmu na terenie zakładów pracy.